

Sygnatura akt II Ca 1142/12, II Ca 1951/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Renata Stępińska
Sędziowie:	SO Katarzyna Oleksiak SR (del.) Krzysztof Wąsik (sprawozdawca)
Protokolant:	Grzegorz Polak

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P., M. P. i N. O.

przeciwko M. S.

o złożenie oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów J. P. i M. P.

od wyroku Sądu Rejonowego w Chrzanowie

z dnia 11 października 2011 r., sygnatura akt I C 309/10

1. oddała obie apelacje;
2. zasądza solidarnie od powodów J. P. i M. P. na rzecz pozwanej kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 21 lutego 2014 r.

Wyrokiem z dnia 11 października 2011 r. Sąd Rejonowy w Chrzanowie oddalił powództwo M. P., J. P. i N. O. przeciwko M. S. o złożenie oświadczenia woli na skutek odwołania darowizny (pkt 1), zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2) oraz przyznał pełnomocnikowi ustanowionemu z urzędu dla powódki M. P. wynagrodzenie w wysokości 2.952 zł (w tym VAT) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej (pkt 3).

Sąd Rejonowy oparł się na następującym stanie faktycznym.

W dniu 29 grudnia 1993 roku, na mocy umowy zawartej w formie aktu notarialnego, powodowie M. i J. małżonkowie P. darowali swojej córce M. S. dwie nieruchomości położone w T. w obrębie M.: nieruchomość oznaczoną numerem geodezyjnym (...) objętą księgą wieczystą nr KW (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Chrzanowie oraz zabudowaną pięcioizbowym budynkiem mieszkalnym numer (...) przy ul. (...) nieruchomość oznaczoną numerem geodezyjnym (...) objęta księgą wieczystą (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Chrzanowie. Jednocześnie w § 4 umowy powodowie zastrzeżli sobie bezpłatną i dożywotnią służebność mieszkania w pokoju i kuchni od strony wschodniej, na parterze budynku, a pozwana służebność tą zgodnie z ich wolą ustanowiła. Pismem z dnia 29 kwietnia 2008 r. powodowie złożyli pozwanej oświadczenie o odwołaniu tej darowizny wzywając jednocześnie do zwrotnego przeniesienia na nich własności darowanych przedmiotów. Powodowie w piśmie tym nie podali powodów odwołania darowizny. Z małżeństwa M. i J. P. pochodzi troje dzieci tj. pozwana M. S. oraz powodowie w sprawie – następcy zmarłego w toku postępowania J. N. O. i J. P.. Ich domem rodzinnym był sporny budynek mieszkalny oznaczony numerem (...) położony w M. przy ul. (...). N. O. wyprowadziła się od rodziców w roku 1992 i zamieszkała w J., natomiast syn J. P. wyprowadził się z domu 1989 r. i zamieszkał w O. w mieszkaniu swojej babki. Powodowie postanowili podarować nieruchomości objęte pozwem córce M. S.. W chwili wykonania darowizny dom wymagał gruntownego remontu, który obejmował między innymi nadbudowę pietra, położenie elewacji. Prace były finansowane wspólnie przez pozwaną i powodów, a fizycznie w pracach pomagali bliscy i znajomi stron. Pozwana zawsze miała dobry kontakt ze swoimi rodzicami, często wspólnie wykonywali oni czynności przy domu. Powódka pomagała także pozwanej w opiece nad jej małym dzieckiem, do czasu wynajęcia przez pozwaną opiekunki. Jeśli dochodziło do kłótni czy sprzeczek to z błahych powodów życia codziennego. Gorsze relacje pozwanej z powodami nastąpiły dopiero w roku 2006 tj. po ślubie pozwanej. Powódka narzekała na męża pozwanej uznając, że się źle zachowuje, pije alkohol i nie wraca do domu. Pozwana nigdy nie była obojętna w stosunku do swoich rodziców. W roku 2007 uzyskała prawo jazdy i zakupiła samochód, aby móc wozić chorego ojca do lekarzy. Zdarzało się, że pozwana nie mogła sama pojechać, ze względu na swoją pracę zawodową, czy też opiekę nad małym dzieckiem, ale wówczas albo prosiła znajomych o pomoc, albo też zostawiała samochód do dyspozycji powódce, aby ktoś ze znajomych mógł zawieźć ojca. Po zawarciu umowy darowizny powódka M. P., jak również jej mąż J. P., zaczęli odczuwać, że postąpili niesprawiedliwie wobec pozostałych dzieci. Powódka zaczęła dostrzegać, że pozwana zachowuje się niestosownie wobec niej i jej męża, w szczególności podnosi na nią głos i odmawia pomocy w opiece nad chorym ojcem.

Przedmiotowy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie niekwestionowanych dokumentów ujawnionych w sprawie oraz spójnych i logicznych zeznań stron i świadków E. A., M. K. (1), Z. W., S. Z., I. S., W. S., Z. K., M. N., F. J., M. K. (2), M. M. (2), częściowo P. O., W. G. i T. S.. Sąd ocenił, że wszyscy świadkowie potwierdzili, że relacje między stronami były dobre. Wskazując na istnienie konfliktów zeznali jedynie o drobnych nieporozumieniach rodzinnych. Wszyscy zgodnie przyznali, że wiele prac, także przy remoncie domu, wykonywanych były wspólnie, zarówno przez pozwaną jak i powódkę M. P.. Żaden z wymienionych świadków nie potwierdził, aby zachowanie pozwanej wobec powodów nacechowane było szczególną złośliwością czy niewdzięcznością. Sąd uznał za wiarygodne zeznania pozwanej, która nie zaprzeczała istnieniu drobnych konfliktów i sporów z powodami. Przyznała, że czasami odmawiała podwiezienia chorego ojca do lekarza, ale powodem tego była jej praca zawodowa oraz opieka nad małym dzieckiem. Sąd dał wiarę także zeznaniom powodów N. O. i J. P., którzy zgodnie przyznali, że nie sprzeciwiali się decyzji rodziców odnośnie dokonanej darowizny na rzecz pozwanej. Powódka N. O. oświadczyła „nie ma żalu do rodziców, że zapisali siostrze nieruchomość i nie chce od siostry nic”. Potwierdziła również, że nie mieszka z rodzicami i nie potrafi opisać szczegółów zachowania pozwanej w stosunku do nich. Sama była świadkiem jedynie jednorazowego zachowania pozwanej, kiedy uniosła się podniesionym tonem głosu na rodziców. Powód J. P. również nie udowodnił żadnego zachowania pozwanej w stosunku do powodów o znamionach rażącej niewdzięczności. Sąd dał wiarę zeznaniom powódki M. P., która przyznała, że pozwana zaciągnęła dwie pożyczki na remont domu, a darowizna została dokonana na rzecz pozwanej, ponieważ pozostałe dzieci wyprowadziły się z domu rodzinnego. Ostatecznie jednak powódka zaczęła odczuwać, że postąpili z mężem niesprawiedliwie dlatego wnieśli sprawę do Sądu. Powódka, nie wykazała, aby zachowania pozwanej wobec niej były wysoce nieprzyjemne. Zeznała, że nigdy między nimi nie dochodziło do kłótni, tym bardziej rękoczynów, a pozwana jedynie czasami odnosiła się do powódki podniesionym tonem. W ocenie Sądu Rejonowego analiza zeznań świadków oraz stron prowadzi do wniosku, że między stronami

panowały dobre stosunki, a ewentualne konflikty były o charakterze zwykłych zatargów rodzinnych, które w ocenie Sądu po stronie pozwanej nie noszą cech rażącej niewdzięczności.

Uzasadniając oddalenie powództwa Sąd Rejonowy wskazał na brzmienie art. 898 § 1 kc i art. 898 kc. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, że w przypadku odwołania darowizny z powodu „rażącej niewdzięczności” nie chodzi o zwykłe konflikty, lecz o rozmyślne działanie mające charakter zamierzonych nieprzyjaznych aktów. Rażąco niewdzięczne jest działanie skierowane bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy ale nacechowane złą wolą obdarowanego, a nie mogą być uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego, a w ocenie Sądu Rejonowego tylko takie miały miejsce między stronami. W ocenie Sądu Rejonowego na podstawie przeprowadzonych dowodów nie można powiedzieć, że pozwana dążyła do konfliktów i kłótni. W szczególności również nie można powiedzieć, że zachowania pozwanej nosiły znamiona rażącej niewdzięczności. Sąd uznał, że głównym i rzeczywistym powodem wniesienia pozwu było pominięcie przez powódkę M. P. i jej męża, przy dzieleniu majątku, pozostałych ich dzieci. Wniosek taki znalazł potwierdzenie w wypowiedzianych przez powódkę na rozprawie w dniu 27 września 2011 r. słowach, że chciałyby, aby „Sąd tak zrobił, aby każde dziecko dostało swoje”. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc.

Apelację o tożsamej treści wnieśli powódka M. P. i powód J. P.. Wnieśli oni o uchylenie wyroku w całości i uwzględnienie powództwa, a także o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania. W apelacjach podnieśli, że M. P. i J. P. darowali córce M. S. nieruchomości w przekonaniu, że będą mogli w przyszłości korzystać z opieki obdarowanej córki. Wnieśli o ponowne przesłuchanie świadków zgłaszanych przez powodów, bowiem w ich ocenie dopuszczenie dowodów z zeznań tych osób nastąpiło z naruszeniem przepisów postępowania. Wywodzili, że pozwana zachowywała się skandalicznie, była agresorem, a także naganny był brak jej reakcji na agresywne działania jej męża w stosunku do rodziców. Podali, że powództwo zasługuje na uwzględnienie również z uwagi na zasady współżycia społecznego, a rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest dla nich krzywdzące.

Odpowiedź na apelacje złożyła pozwana M. S., wnosząc o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania. Podała, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest prawidłowe, ustalenia faktyczne dokonane zgodnie z treścią dowodów a Sąd wyczerpująco odniósł się do zarzutu rażącej niewdzięczności w zachowaniu pozwanej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy oraz zawartą w uzasadnieniu argumentację prawną. W ocenie Sądu Okręgowego podnoszony przez apelujących zarzut naruszenia przepisów postępowania dowodowego nie był uzasadniony. Wprost przeciwnie, w przedmiotowym postępowaniu Sąd Rejonowy dokonał kompleksowej i prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, szczególnie wnikliwie odnosząc się do zeznań świadków, które miały podstawowe znaczenie dla zasadniczej w niniejszym postępowaniu kwestii stwierdzenia istnienia po stronie pozwanej rażącej niewdzięczności. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że materiał dowodowy nie pozwala na zakwalifikowanie zachowania pozwanej jako rażąco niewdzięcznego, co w konsekwencji doprowadzić musiało do oddalenia powództwa. Także procedowanie Sądu w sferze postępowania dowodowego nie nosiło znamion naruszenia stosownych norm. Świadczenie zostało wyczerpująco i prawidłowo pod względem formalnym przesłuchani. Każdy z nich odpowiadał na pytania Sądu, jak i każdemu z nich pytania miały prawo zadawać strony. Ponowne przesłuchanie świadków, o co wnosili powodowie, nie było niczym uzasadnione.

Stosownie do art. 898 § 1 kc darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Ustawodawca nie sprecyzował pojęcia „rażąca niewdzięczność”, gdyż jest to niemożliwe z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe. Posłużył się formułą ogólną, pozostawiając sądowi ocenę i prawo wypełnienia tego terminu treścią na podstawie konkretnych okoliczności sprawy. Pojęcie rażącej niewdzięczności jest jednak szeroko interpretowane w doktrynie i orzecznictwie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w

wyroku z dnia 5 października 2000 r. (II CKN 280/00, niepubl.) pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy i nacechowane jest złą wolą obdarowanego. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą. O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku. Chodzi tutaj więc o rozmyślne działanie mające charakter zamierzonych nieprzyjaznych aktów (wyrok Sadu Najwyższego z dnia 10 listopada 2000 r., IV CKN 159/00, niepubl.). Nie każdy bowiem spór i nie każdy objaw zachowania sprzecznego z wolą darczyńcy uzasadnia twierdzenie o dopuszczeniu się przez obdarowanego rażącej niewdzięczności. Odwołanie darowizny na tej podstawie uzasadnia takie zachowanie obdarowanego, które cechuje się znacznym nasileniem złej woli kierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Podkreśla się, że przewidziana art. 898 § 1 KC przesłanka niewdzięczności w stopniu rażącym ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Jako kryterium pomocne w ocenie zachowania obdarowanego wskazuje się dobre obyczaje w konkretnym środowisku oraz zwyczajowe relacje między obdarowanym a darczyńcą (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 12 grudnia 2012, I ACa 654/12, niepubl.).

Postanowieniem z dnia 15 marca 2011 r. Sąd Rejonowy dopuścił dowód z zeznań zawnioskowanych przez pozwanych świadków w osobach Z. K., M. N. i F. J. na okoliczność m.in. traktowania rodziców przez pozwaną i braku zainteresowania ich losem. Wbrew twierdzeniom apelujących, świadkowie ci nie potwierdzili aktów rażącej niewdzięczności po stronie pozwanej. Przesłuchani na rozprawie w dniu 19 maja 2011 r. zeznali, że nie mają wiedzy odnośnie niewłaściwego zachowania pozwanej ani złego traktowania przez nią rodziców (świadkowie Z. K. - k.121v i F. J. - k.122), a zachowanie pozwanej nie było przedmiotem narzekań ani skarg darczyńców (świadkowie M. N. i Z. K. - k. 121v). Świadek M. N. zeznała wprost, że była zaskoczona informacjami jakie powódka przekazywała o córce i słuchała ich z niedowierzaniem (k. 122). Świadców M. N. i F. J. pomagali powódce zawożąc jej męża do lekarza, jednak nie potwierdzili jakoby powodem korzystania przez powódkę z ich pomocy miała być odmowa zawiezienia ojca przez pozwaną (k. 121v, 122).

Zgodnie z brzmieniem art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ciężar udowodnienia rażącej niewdzięczności obdarowanego obciąża powoda-darczyńcę, który odwołał darowiznę, to on bowiem z faktu rażącej niewdzięczności wywodzi skutek prawny w postaci wystąpienia przesłanki odwołania darowizny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 6 listopada 2012, I ACa 824/12, niepubl.). Strona, która zaniedbuje swoim obowiązkom procesowym i nie przedstawia dowodów, nie może następnie przerzucać odpowiedzialności za wynik sprawy na sąd, zarzucając, iż nie oparł on swego rozstrzygnięcia na wszystkich okolicznościach sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 28 maja 2013, III AUa 1524/11, niepubl.). W niniejszym postępowaniu zawnioskowane przez powódkę dowody nie były wystarczające do stwierdzenia rażącej niewdzięczności w zachowaniu córki. Świadców, których zeznania miały wykazać te okoliczności, nie mieli wiedzy w przedmiocie zachowania pozwanej i ich relacji z powódką, nie byli w stanie przytoczyć żadnych konkretnych okoliczności czy sytuacji z życia stron, które mogłyby zostać zakwalifikowane jako niewdzięczność pozwanej, nie mówiąc już o jej nasileniu w wymaganym przez ustawodawcę rażącym stopniu. Wprost przeciwnie, jak zeznała świadek M. N., powódka powiedziała, że żałuje, że zapisała dom jednemu dziecku, a ma jeszcze dwoje, nie mówiąc przy tym, że pozwana jest dla niej niedobra (k. 122). Zeznania te uzupełniają się z twierdzeniami samej powódki M. P., która na rozprawie w dniu 27 września 2011 r. zeznała, że „chciałaby, aby Sąd tak zrobił, aby każde dziecko dostało swoje i syn i córka” (k.140). W ocenie Sądu Rejonowego z zeznań tych wywnioskować można, że prawdziwą intencją powodów, było przeświadczenie, że darując wszystko jednemu dziecku postąpili niesprawiedliwie wobec pozostałych. Słowa powódki i świadka wskazują, że zamiarem powódki byłoby dokonanie darowizny w inny sposób niż to uczyniła uprzednio. Z takim wnioskiem Sądu Rejonowego nie sposób jest się nie zgodzić i Sąd Okręgowy w całości go podziela. Oczywiście taka motywacja dla odwołania darowizny jest całkowicie bezskuteczna.

Również analiza zeznań innych przesłuchanych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego świadków nie pozwalała na stwierdzenie rażącej niewdzięczności po stronie obdarowanej. Jak wynika z zeznań świadków, konflikty pomiędzy stronami sprowadzały się do nieporozumień dotyczących podwożenia ojca do lekarza, czy znoszeniu węgla. Sam świadek I. S., osoba niezwiązana ze stronami postępowania zeznał, że przedmiotem tych rodzinnych nieporozumień były „drobiazgi” (k. 131). P. O. zeznał, że był świadkiem nieporozumień między stronami, ale sam określił je mianem „sprzeczek” (k. 136). Również świadek M. N., przesłuchana na wniosek powodów wskazała, że pozwana mówiła jej co prawda, iż córka jej nie szanuje, jednak jak podała „nie było mowy o wyzywaniu, o rękoczynach” (k. 122). Świadcowie, którzy potwierdzali istnienie konfliktów między stronami, nie byli w stanie przytoczyć żadnych konkretnych słów, których pozwana miała używać w stosunku do rodziców, ani opisać w sposób bardziej szczegółowy jej rzekomo nagannych zachowań (zeznania N. O. - k. 140v i W. G. - k. 136v). Świadcowie wyrażali wręcz zdziwienie skierowaniem sprawy na drogę sądową (zeznania W. S. - k. 131). Inni z kolei zeznawali, że nie zwrócili uwagi na to, by stosunki między stronami były złe (zeznania S. Z. i Z. W. - k. 130v). Relacje między powódka a jej córką były przez świadków opisywane jako normalne (zeznania W. S. - k. 131v), według tych zeznań strony rozmawiały ze sobą, albo pracowały wspólnie w ogrodzie. Zeznania były zgodne także w kwestii remontu domu, który strony prowadziły wspólnie (zeznania S. Z. o k. 130v). Ponadto, jak zeznała powódka, od lutego/marca do czerwca 2010 r. opiekowała się ona dzieckiem pozwanej (k. 139v, 140), co też zdaje się w sposób oczywisty wykluczać karygodne czy niedopuszczalne zachowania pozwanej wobec niej.

Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie się obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Powszechnie przyjmuje się, że rażąca niewdzięczność występuje wówczas, gdy obdarowany przejawia agresję wobec darczyńcy, poniża jego godność osobistą, niewywiązuje się z obowiązków wynikających z umowy darowizny. Ustawa wymaga, aby niewdzięczność obdarowanego była rażąca, a więc wymaga, aby przybrała postać kwalifikowaną, którą charakteryzuje nasilenie złej woli i naganności zachowania się obdarowanego (wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 1999, I CKN 174/98, niepubl.). Nie sposób przyjąć, że zachowanie powódki mające polegać m.in. na odmowie podwiezienia ojca do szpitala, w sytuacji gdy ta ma już swoją rodzinę i zajmuje się małym dzieckiem, a więc w okolicznościach obiektywnie usprawiedliwionych, może uzasadniać odwołanie darowizny. Analiza materiału dowodowego sprawy, w szczególności zeznań świadków, którzy są w głównej mierze osobami niezwiązanymi ze stronami postępowania a przez to obiektywnymi, a dodatkowo są sąsiadami stron dobrze znającymi realia stosunków panujących pomiędzy nimi, pozwalają zakwalifikować relacje między stronami jako napięte, ale nie wykraczające poza ramy rodzinnych nieporozumień powstałych na tle codziennych spraw życiowych. Różnica wieku pomiędzy stronami oraz fakt zamieszkiwania kilku pokoleń w jednym domu zdają się być naturalnym źródłem nieporozumień, jak jednak wynika z akt postępowania, nawet w przypadku rodzinnych napięć relacje stron normalizują się, a ujawniające się co jakiś czas konflikty nie mogą świadczyć o rażącej niewdzięczności pozwanej rozumianej jako krzywdy wyrządzonej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze przy znacznym natężeniu złej woli obdarowanego. Wobec powyższego, podzielając w całości stanowisko Sądu I instancji, apelacje musiały zostać oddalone.

W wyniku oddalenia apelacji pozwanych, o kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw. z § 13 pkt 1 ppkt 1 i § 6 ppkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądzając od powodów na rzecz pozwanej kwotę 1 200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa odwoławczego.

Wobec powyższego, na podstawie art. 385 kpc Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.